Rok X. Nr. 246 | Sosnowiec, poniedziałek 9 września 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...ntralna 1a ... Redakcji ...stracji ...4-94

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel.

Wybory do sejmu Rzplitej

Frekwencja głosujących -- Aresztowania wśród komunistów i narodowców

WARSZAWA, 8. 9. — Wybory w całej Polsce odbyły się pod znakiem ulewnego deszczu. We wszystkich bez wyjątku okolicach Polski padał w ciągu całego dnia rzęsisty deszcz.

Fatalna pogoda wpłynęła w bardzo ujemny sposób na frekwencję głosujących. Odbiło się to przeważnie na wiejskich okręgach wyborczych.

Naogół wybory minęły spokojnie. Jedynie w województwie warszawskiem dokonano napadu na członków komisji wyborczej. W Skierniewicach i w Wyżysku w lokalach komisyj wybito szyby. W kilku miejscowościach policja dokonała aresztowań wśród komunistów i narodowców. Kilkanaście osób zostało osadzonych w areszcie.

Naogół wszędzie opozycja prowadziła dość dużą agitację przeciwko wyborom. Frekwencja głosujących jest dość różną i waha się od 30 do 80 proc. Największa frekwencja głosujących była na Śląsku, gdyż dochodziła w okręgach przemysłowych do 80 procent. Najniższą frekwencję zanotowano w okręgach wiejskich województwa poznańskiego i pomorskiego. Przeciętną frekwencję należy liczyć na 40 proc. głosujących.

W Warszawie według prowizorycznych obliczeń frekwencja wynosiła 40 proc. uprawnionych do głosowania, w godzinach wieczorowych, przed samem zamknięciem lokali komisyj znacznie się wzmogła.

Taką samą mniej więcej frekwencję zanotowano w Krakowie i we Lwowie.

Wszystkie komisje obwodowe z wybiciem godziny 9-ej przystąpiły do obliczania głosów. Konkretne wyniki będą wiadome dopiero w dniu jutrzejszym.

Wybory w Zagłębiu Dąbrowskiem

Wczorajszym wyborom do sejmu w Zagłębiu towarzyszył przez cały dzień z małemi przerwami drobny deszcz t. zw. „kapuśniaczek".

Pomimo deszczowej pogody frekwencja głosujących była dość znaczna.

W godzinach popołudniowych i wieczorem przed samem zamknięciem lokali wyborczych, liczba głosujących podniosła się procentowo jeszcze więcej.

Porządek i ład we wszystkich lokalach wyborczych zarówno w miastach jak i w gminach powiatu był surowo przestrzegany przez policję oraz dyżurujących strażaków. Spokój publiczny nigdzie nie został zakłócony.

Według dotychczasowych obliczeń frekwencja głosujących do sejmu w Sosnowcu wynosiła zgórą 50 proc., ogólnie zaś w całem Zagłębiu nie przekraczała 40 procent.

Bliższe szczegóły wyników głosowania będą znane dziś rano.

W trzecim dniu głosowania, a więc 11 bm. okręgowe komisje wyborcze obowiązane są przystąpić do ostatecznego ustalenia wyniku głosowania w okręgach i przydzielenia mandatów kandydatom na posłów.

Mandaty przyznane będą tym dwum kandydatom, którzy otrzymali największą ilość głosów, nie mniej jednak, niż po 10 tysięcy.

Za stawianie oporu policji i oszustwa

CHORZÓW, 8. 9. Sąd karny w Chorzowie skazał Władysława Nowaka z Sosnowca na 4 i pół roku więzienia za kradzieże i oszustwa.

Jest to już 20-ta zrzędu kara wymierzona Nowakowi, który ostatnio odsiaduje karę 4-letniego więzienia w Mysłowicach.

Oświadczenie min. Becka w Genewie

PARYŻ, 8. 9. — W piątek wieczorem radjostacja luxemburska w porozumieniu ze służbą radjową dzienników „l'Intrensigeant" i „Journal" nadała reportaż z Genewy podczas którego wygłosił m. in. krótkie przemówienie minister spraw zagranicznych Beck.

Minister oświadczył: „Nasze zebranie w Genewie nie należy do najważniejszych. Jesteśmy jednak przekonani, że troska o los instytucji genewskiej pozwoli nam przez zmobilizowanie całej dobrej woli korzystać i nadal z usług ligi narodów.

—o—

Francia dostarcza Włochom amunicji

PARYŻ, 8. 9. „Populaire" donosi bez podania źródła, że Francja dostarcza Włochom amunicji.

Ostatnio przyszły z Loonu do Modeny cztery pociągi z amunicją.

200 miljonów ludzi słuchać będzie

12-go października przez radjo koncertu Ignacego Paderewskiego

Mistrz Ignacy Paderewski zdecydował się na danie koncertu przed mikrofonem i udzielił zasadniczego zezwolenia na transmisję tego koncertu rozgłośniom Polskiego Radja.

Koncertu tego oczekują wszyscy rodacy wielkiego mistrza i wielkiego polaka z wielkiem napięciem. Zapowiedź koncertu stała się prawdziwą sensacją artystyczną dla szerokich mas i wzbudziła uczucie wdzięczności dla mistrza Paderewskiego za jego wspaniałomyślną decyzję.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym mistrza Paderewski bawiąc w swej willi w Morges, w Szwajcarji, słuchał nadawanego przez radjo koncertu kompozytorskiego jego dzieł, nadawanego przez Polskie Radjo, a zestawionego ściśle wedle pierwszego koncertu kompozytorskiego wielkiego mistrza, granego w Warszawie przed laty 50-ciu. Wówczas to mistrz Paderewski w rozmowie z dyrektorem radjofonji szwajcarskiej i prezesem międzynarodowej unji radjofonicznej p. Rambert wyraził zgodę na swój koncert przed mikrofonem.

Obecnie możemy podać radosną wiadomość, że koncert w wykonaniu mistrza I. Paderewskiego odbędzie się w sobotę 12 października o godzinie 16-ej. Kocert ten będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Zapowiedź koncertu radjowego Ignacego Paderewskiego zrobiła w całym świecie wielkie wrażenie. Jak się dowiadujemy, wszystkie stacje radjowe świata będą ten koncert transmitowały. W ten sposób słuchać będzie koncertu wielkiego mistrza tonów około 200 miljonów ludzi na całym świecie.

Szczegóły programu koncertu nie są jeszcze ustalone. Przypuszczalnie na koncert ten złoży się symfonja mistrza Paderewskiego na orkiestrę pod dyrekcją G. Doreta, słynnego kompozytora szwajcarskiego i koncert na fortepjan w wykonaniu mistrza Paderewskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją H. Haug'a, dyrektora muzycznego Radio - Suise - Romande.

O co właściwie Włochom chodzi?

Erytrea i Somali

Kolonja włoska na pograniczu Abisynji, Erytrea i Somali, już w chwili obecnej odgrywają bardzo poważną rolę w przygotowaniach wojennych Włoch, jeszcze większa, oczywiście rola przypadnie im w udziale w razie wybuchu wojny. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać się z niemi bliżej.

Erytrea stała się posiadłością włoską w r. 1890, objąwszy dawne terytorja kraju Dankali (Assab) i Massaua. Ogółem powierzchnia Erytrei wynosi 119 tys. km. kw. Ludność jej liczy 622 tys. mieszkańców. Od wschodu oblewa wybrzeże Erytrei Morze Czerwone. Wybrzeże to ciągnie się od przylądka Kazar do cieśniny Bab-elMandeb. Morze Czerwone oddziela Erytreę od Arabji. Ze strony lądu afrykańskiego Erytrea graniczy z anglo - egipskim Sudanem, Abisynją i francukiem Somali. Erytreę zamieszkują różnojęzyczne plemiona i rasy: Etjopowie, Sudańczycy, Dankalowie, Somalisi, Arabowie i metysi, wyznający różne religje. Europejczyków, przeważnie włochów, jest bardzo mało, około 1 proc. całej ludności. Klimat strefy nadbrzeżnej Erytrei jest bardzo gorący, uciążliwy dla europejczyków, roślinność niesłychanie biedna, świat zwierzęcy znikomy. W strefie wysokich płaskowzgórzy, w głębi kolonji, panuje klimat bardziej umiarkowany, roślinność jest tu obfitsza — spotyka się nawet oliwki; świat zwierzęcy bardzo bogaty: lwy, wielbłądy, słonie, hipopotamy, antylopy i inne ssaki. Płaskowzgórza Erytrei posiadają również doskonałe pastwiska dla owiec, kóz i zwierząt jucznych, osłów, mułów i wielbłądów. Udaje się tu dobrze kukurydza i len, są tu również duże plantacje tytoniu, kawy i nawet bawełny. Głównem zajęciem tubylców jest pasterstwo oraz handel skór. — Wśród bogactw naturalnych tego kraju największe znaczenie mają złoża kwarcu, nafty, żelaza i manganu.

Głównem miastem Erytrei jest Asmara, w głębi kolonji, na wysokiem płaskowzgórzu, rezydencja gubernatora kolonji. Głównym portem jest Massaua, mniejszym — Assab. Massaua połączona jest z wnętrzem kolonji — z Asmarą i Agordatem — linją kolejową długości 337 km. W budowie jest nowy odcinek kolei długości 120 km. Pozatem Erytreę przecinają szosy ogółem długości 1.200 km. oraz dobre drogi karawanowe, zwłaszcza w okolicy Agordatu, gdzie skoncentrowane są największe kontyngenty wojska włoskiego.

Włoskie Somali stanowi właściwie wielki pas nadbrzeżny, ciągnący się na przestrzeni 1800 km. nad oceanem Indyjskim. Na północy wybrzeże Somali wchodzi na zatokę Adeńską na przestrzeni 350 km. Cały pas nadbrzeżny ciągnie się od Somali angielskiego poprzez przylądek Guardafui, najbardziej na wschód wysunięty punkt Afryki, do pustynnych granic angielskiej kolonji Kenji. Od Abisynji oddziela Somali kraj Ogaden. Powierzchnia włoskiego Somali wynosi, wraz z krajem Górnej Dżuby, ustąpionej Włochom przez Anglję w 1924 r., 600 tys. km. kw. Ludność liczy 991 tys. mieszkańców. Klimat włoskiego Somali jest suchy o wysokiej i prawie stałej temperaturze. Na płaskowzgórzach w głębi kraju żyją somalijskie plemiona koczownicze i pasterskie. W południowej części pasa nadbrzeżnego żyją arabowie i różne plemiona muzułmańskie. Włosi przybyli tu w r. 1885, ostatecznie jednak opanowali cały kraj w r. 1909.

Głównem zajęciem ludności jest pasterstwo i rolnictwo. Na płaskowzgórzach północnej części kraju ludność zajmuje się tylko pasterstwem. Znajdują się tu olbrzymie stada owiec i wielbłądów. W rejonach południowych zwłaszcza w dolinie rzeki Dżuby, udaje się dobrze kultura roślin tropikalnych: bawełny, trzciny cukrowej, tytoniu, rycyny i nawet bananów. Bogactwa mineralne niezanne.

Stolicą włoskiego Somali jest Mogadiszjo, liczące 27 tys. mieszkańców Jest to jednocześnie siedziba gubernatora i główny port kolonji. Poza Mogadiszajo, nad wybrzeżem kraju Behadir leżą jeszcze bardziej na południu dwa porty: Brava i Kizimajo. Na północ od Mogadiszjo leży port Obbia. Pod względem komunikacyjnym Somali włoskie jest mniej rozwinięte od swej siostrzanej kolonji afrykańskiej, Erytrei. Połączenie linją kolejową Erytrei z Somali jest bodajże jednym z najważniejszych punktów roszczeń Włochów do protektoratu nad Abisynją.

Brawurowy szofer

zdobył majątek, wożąc nitroglicerynę

Wyjątkowym szoferem, który swą pracą zawodową dorobił się majątku, jest Karol Turrentin, który podczas każdej jazdy igra ze śmiercią. Turrentin obchodził niedawno 10-letni jubileusz swej pracy. Podczas tego czasu woził on wyłącznie nitroglicerynę i okazał się mistrzem w swym zawodzie.

Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby Turrentin popełnił najmniejszą nieostrożność, grożącą mu straszliwą śmiercią rozszarpania na strzępy.

W Ameryce określa się popularnie nitroglicerynę nazwą „kwaśnego mleka“. Gdy po wypróbowaniu licznych zawodów przeszedł Turrentin kurs szoferski i jako szofer szukał posady, jeden z kolegów powiedział mu, że w stanie Texas wolna jest posada szofera, który ma rozwozić „kwaśne mleko“. Naiwny Turrentin zgodził się natychmiast i otrzymał tę posadę. Jakież było jego przerażenie, gdy na miejscu dowiedział się, że pod tą nazwą kryje się najgroźniejszy środek wybuchowy!

Dano mu zaledwie 10 minut czasu do namysłu. Turrentin zmuszony był przyjąć tę posadę. Wiedział, że wszyscy jego poprzednicy zmarli nie samowitą śmiercią, a jednak fakt ten nie odstraszył go.

Dzięki jego odwadze i umiejętności lawirowania po najmniej niebezpiecznych drogach, które Turrentin zna na pamięć, zdołał on wytrwać na swem niebezpiecznem stanowisku 10 lat.

Kilkakrotnie usiłował ubezpieczyć się na życie, lecz żadne towarzystwo ubezpieczeniowe w Ameryce nie chce dokonać z nim umowy. Jest on jednak wynagradzany tak świetnie, że zdołał dorobić się wielkiego majątku. Dzisiaj jest Turrentin bezkonkurencyjny i mógł by właściwie zrezygnować z dalszego pełnienia swego zawodu. Jest właścicielem kilku domów i sporej gotówki.

Amerykanie zakładają się, kiedy odwróci się od Turrentina szczęście, gdyż żaden z jego poprzedników nie wytrwał tak długo przy życiu. Gdy pewnego dnia zwichnął rękę i musiał przez miesiąc przebywać w szpitalu, na 14 miljonów bezrobotnych znalazło się tylko 4-ch kandydatów, którzy chcieli go zastąpić.

Bolący bok

Powiadam pana, już nie wiem, na którym świecie jestem! — skarżył się pan Boruch Kuperman, w czasie spaceru po ulicy Modrzejowskiej. — Byłem zdrowy jak koń ,a teraz jestem kaleka: jak tylko sobie nachylam, odrazu mi bok boli. Skąd to do mnie, zapytywuję? Skąd?

—Bo szmondak pan jesteś! — odpowiedział pogardliwie pan Izak Częstochowski. — Łobuz pan jesteś. Jak pana nie wstyd takie rzeczy wyprawiać? Mały dzieciak pan jesteś? Odrazu bok mu boli. Co pan za głupstwa opowiada.

— Panie Izak! Słowo honoru pana daje, że nie przesadzam ani na ździebkę!

— Idź pan idź pan, nie lubię takie rzeczy. Głowy mnie pan nie zawracaj, swoją głowę pan zawróć. Nie ma pan już żadne kłopoty, tylko że pana boli? Wojna, psia krew, będzie, włoskie samolotniki sfruwają, abisyńczyki bronią swoje ziemię, a jego to nic nie obchodzi. Jego boli.

—Już nie mówię o boli, ale co to może być,sie niepokoję? Jeszcze nie słyszałem takie rzeczy, żeby przy nachylaniu bolało w bok.

— Widocznie masz pan cholerę w bok.

Pan Kuperman pobladł.

— Cholerę? Nie wytrzymam. Ale dlaczego ona boli nie zawsze, tylko przy nachylaniu?

—Bo to jest taka złośliwa cholera. Ona boli, kiedy jej się podoba.

— Uś, zimno mnie się robi przed oczami. Panie Izak, ja umieram. Prędko moje, Kupermany, ratujcie mnie spowodu czuję już lodowatego oddechu śmierci!

— Zostaw pan w spokoju swoje przoński, panie Kuperman. Obejdzie się pan. Ja sam mogę dać pana radę, żeby nie bolało.

— Panie Izak! Ratuj pan moje życie. Zapłacę pana, wiele pan zechce!

— Daj pan trzy złote.

—Weź pan.

— Teraz powiem pana radę. Pana boli bok przy nachylaniu. No to nie nachylaj się pan, to nie będzie bolało!

Oburzenie pana Kupermana nie miało granic. Zapomniał o bolącym boku i począł wyrywać panu Izakowi wpłacone trzy złote. Wywołał w ten sposób bijatykę i zbiegowisko, które pociągnęło za sobą wyrok sądu starościńskiego, skazujący na 10 złotych grzywny..

KRONIKA

Poniedz. 9 Wrzesień	Dziś: Sergjusza Jutro: Mikołaja Wschód słońca: 5.06 Zachód słońca 6.00

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 9 września.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert ork. kameralnej. 12.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Płyty. 15.15. Przegląd giełdowy. 15.30 Chór lwowskich revelersów. 16.00. Reportaż z życia robotników polskich we Francji. 16.15. Koncert orkiestry mandolinistów z Katowic. 16.45. Rekord światowy. 17.00. Mieszkanie współczesne. 17.15. Minuta poezji. 17.20. Koncert solistów z Torunia. 17.50. Żywot jętki. 18.00. Duety wokalne w wyk. Ireny Gadejskiej. 18.30. Listy od dzieci. 18.40. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45. Płyty gramofonowe. 19.00. Skrzynka rolnicza. 19.20. Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50. Pogadanka aktualna. 20.00. Transmisja z I-ej podróży S.M Piłsudski z Triestru do Gdyni. 20.30. Muzyka salonowa. 22.00. Koncert symfoniczny. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Podróż po Europie.

KATOWICE.

Poniedziałek, 9 września.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy 13.25 Płyty. 14.30 Koncert skrzypcowy. 15.15. Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25. Transmisja z Warszawy i Lwowa. 16.00. Lewa wolna. 16.15. Koncert orkiestry mandolinistów. 16.45. Transmisja z Warszawy i Torunia. 17.15. Transmisja z Warszawy. 18.30. W dzielnicy łacińskiej 18.45. Płyty gramofonowe. 19.00. Skrzynka ogólna. 19.10. Program na dzień następny. 19.35. Wiadomości sportowe 19.40 Transmisja z Warszawy. 20.00. Transmisja z Antwerpji przez Warszawę. 21.30. Transmisja z Poznania i Warszawy.

W PRAKOLEBCE POLSKIEGO WODNIACTWA.

W środę, dnia 11 września, usłyszymy przez radjo interesujący reportaż o prastarym cechu sterników i retmanów, o kościele malowanym przez wielkiego artystę, którego w wieku XVI sprowadzono specjalnie w tym celu z Gdańska, o prześlicznem miasteczku, prakolebce polskiego wodniactwa. Gdzie leży ta stolica wodnych ludzi? Dowiedzą się o tem radjosłuchacze z reportażu p. t. „Stolica wodniaków“ Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kernackiego, który usłyszymy o godz. 17.

—o—

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE.

Wyższa szkoła dziennikarska wzorem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy będą trwać od 15—30 września.

Wyższa szkoła dziennikarska jest wyższą szkołą zawodową przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomji, jakoteż naukę języków obcych. Ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i publicystyczne) zajmą w programie miejsce naczelne.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innemi: historja prasy, technika drukarska i grafika, samokształcenie dziennikarza, technika i organizacja prasy, reklama w prasie, administracja dziennika i kolportaż, stenografja, prawo prasowe, prasa współczesna i inne.

—o—

Z Kielc

(k) **Nagły zgon.** We wsi Chorzewo, pow. jędrzejowskiego, z przyczyn narazie nie ustalonych zmarł nagle Władysław Kozłowski lat 56, mieszkaniec tej wsi.

(k) **Złodziejka w składzie aptecznym.** Do składu aptecznego Zygmunta Bolechowskiego, przy ul. Sienkiewicza 20 przyszła nieznana kobieta, która skradła 13 dkg. mydła wart. 1 zł. Sprawczynię tej kradzieży, którą okazała się Genowefa Kasprzyk zam. na przedm. Szydłówek — Bolechowski zatrzymał i oddał w ręce władz.

Z Zagłębia

Dziś o godz. 8 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu świetną komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „KOBIETA i TYRAN“.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy, doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „KOBIETA i TYRAN“.

—o—

ROBOTNIK POMIĘDZY WÓZKAMI.

Onegdaj na powierzchni kop. „Saturn“ podczas pracy na sortowni uległ wypadkowi 30-letni robotnik Marjan Grzędziel, zam. przy ul. Legjonów w Czeladzi.

Grzędziela pochwyciły wózki z węglem i stłukł mu dotkliwie lewą nogę powyżej kolana. Rannego robotnika przewieziono do szpitala w Czeladzi.

—:x:—

— **W związku ze zwyżką cen nabiału** kręci się po miastach Zagłębia kilku kupców, którzy po bardzo niskiej cenie proponują kupno masła.

Masło to jest sfałszowane.

W Grodźcu zatrzymano Berka Szymwalda (1 maja 11), który usiłował sprzedać „masło“, zawierające kilkadziesiąt procent margaryny.

Oszukańczego kupca skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na 100 zł. grzywny z zamianą na areszt

— **Kursy instruktorskie PCK. w Dąbrowie.** Oddział polskiego czerwonego krzyża w Dąbrowie, na czele którego stoi dr. Niepielski organizuje kursy instruktorskie dla pań i panów.

Zapsy i informacyj udziela wydział zdrowia w magistracie.

— **Ofiarą bezczelnego wyczynu złodziejskiego** padł w Czeladzi inwalida Eugenjusz Marten z Wełnowca.

Marten, przechodząc ul. Bytomską w Czeladzi, potknął się i upadł na chodniku. Z pomocą przyszedł inwalidzie jakiś młody osobnik, który podniósł Martena i szybko się oddalił.

Po chwili inwalida spostrzegł, iż usłużny młodzieniec wyciągnął mu z kieszeni miesięczny bilet kolejowy i banknot 20-złotowy.

Bezczelnym złodziejem okazał się 27-letni mieszkaniec Czeladzi, Edmund Rusiecki (Reymonta 43).

Sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył mu wczoraj 8 miesięcy więzienia.

— **Samobójsto umysłowo chorego w Strzemieszycach.** Onegdaj popołudniu 37-letni Jan Dziekan, zamieszkały na kolonji Kazdębie w Strzemieszycach, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Denat od pewnego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

— **Czeladzki szpital zostanie przeniesiony do Sosnowca.** W związku z centralizacją szpitali ubezpieczalni społecznej w Zagłębiu, szpital w Czeladzi z dniem 1 października zostanie przeniesiony do Sosnowca.

ZŁOTA POLSKA JESIEŃ W JASTRZĘBIU ZDROJU.

Jeżeli mówimy o pięknej złotej polskiej jesieni, to powiedzenie to zastosowane do uroczego zakątka podgórskiego, perły uzdrowisk śląskich Jastrzębia Zdroju, posiada treść wyjątkowo prawdziwą i istotną wieloletnią tradycję.

Pogoda słoneczna, nie upalna, piękno krajobrazu na tle wspaniałej scenarji przyrody pobliskich Beskidów, balsamiczne powietrze, dzięki lesistym okolicom, oddalenie od zgiełku ośrodków przemysłowych, spokój dni jesiennych kojąco i idealnie działających na nerwy osób szukających wypoczynku, łagodność podgórskiego klimatu, posukiwana przez sercowo chorych — oto fragmenty atrakcyjności Jastrzębia. Zdumiewające wyniki lecznicze kąpieli i wód Jatsrzębia w świetle opinji powag balneologicznych, hygjena leczenia, prawdziwie europejska modernizacja urządzeń kąpielowych, taniość wyjątkowa ryczałtów kuracyjnych, sprawia ja, że frekwencja w Jastrzębiu rośnie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Złota polska jesień Jastrzębia nie zawiodła nigdy tysięcznych rzeszy kuracjuszy, spieszących obecnie licznie po świeży zapas nowych sił.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sport wśród strzelców w Zagłębiu

Jedną z czołowych organizacyj, która idzie za hasłami, zdrowotność, powszechność, użyteczność z punktu widzenia przysposobienia wojskowego oraz wykorzystania wszystkich możliwych walorów jakie daje walka w zespole, czy indywidualna, jest związek strzelecki.

Przyjrzyjmy się z bliska życiu sportowemu związku strzeleckiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Całością pracy sportowej kieruje zarząd i komenda powiatu związku strzeleckiego na czele z komendantem Z. Nowarą i referentem powiatowym wychowania fizycznego prof. J. Korwin - Olszewskim, przyczem powołana została przy komendzie „Komisja porozumiewawczo-sportowa“, której przewodniczy P. Jeziorowski Rozmach strzeleckiego życia sportowego na terenie powiatu będzińskiego skłonił władze powiatowe do skoncentrowania pewnych gałęzi sportu w specjalnych oddziałach, co było zapoczątkowaniem akcji organizowania klubów sportowych, zrzeszonych w państwowych związkach sportowych. Działalność strzeleckich klubów sportowych jest oparta na specjalnie opracowanym przez referat sportowy komendy głównej Z. S. regulaminie który w przepisach swych uwzględnia kierunki odpowiednich międzynarodowych federacyj sportowych.

MARSZE I CHODY.

Omawiając poszczególne gałęzie sportu widzimy, że marsze i chody, jako rodzimy sport strzelecki są uprawiane przez wszystkie oddziały, czego dowodem było stawienie się na starcie 22 drużyn strzeleckich, do marszu na trasie Będzin — Gołonóg zakończonego bojowem strzelaniem, zwycięzcą którego została drużyna oddziału Dąbrowa. Pozatem organizowano cały szereg marszów kompanijnych, oraz chód na dystansie 25 klm., w którym zwycięzca Rotko uzyskał czas 2 godziny 55 min. 0.5 sek.

BOKS.

należy do sportów najbardziej spopularyzowanych na terenie Z. S. wogóle, a na terenie powiatu będzińskiego skocentrowany jest w Bokserskim Klubie Sportowym w Dąbrowie, którego kierownictwo sprawuje Franciszek Dudziński, kapitanem jest Franciszek Kostroń. Praca trenera Cichego nie długo pozwoliła czekać na rezultaty, bo dziś widzimy, iż tacy zawodnicy: jak Cieplak, Rubiński, Kostroń i Gorgoń są zawodnikami o dużych możliwościach, które należy umiejętnie wykorzystać. W bieżącym sezonie B. K. S. rozegrał 9 spotkań, których ogólny stosunek punktów przedstawia się 62:46 dla B. K. S. Pozatem boks uprawiany jest prawie we wszystkich oddziałach w terenie.

LEKKOATLETYKA.

skoncentrowana została w Strzeleckim klubie sportowym, prezesem którego jest Kazimierz Paliszewski, trenerem Mirosław Zieliński, rolę kapitana sportowego sprawuje Przemysław Jeziorowski. Klub ten posiada swoją tradycję nie tylko w sporcie strzeleckim, ale i ogólnopolskim. W roku 1933 i 1934 sekcja lekkoatletyczna Strzeleckiego K. S. z Sosnowca występowała jako reprezentacja w podokręgu „Śląsk“ na ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych związku strzeleckiego, i w roku 1933 w Toruniu zdobyła wicemistrzostwo Polski Z. S., a w rok później bo 1934 roku w Przemyślu, mistrzostwo Polski, przywożąc na Śląsk oprócz wielu nagród indywidualnych nagrodę główną w postaci srebrnego puharu. Poziom sportowy niektórych zawodników i zawodniczek równa się z poziomem sportu ogólnopolskiego, czego dowodem było zdobycie przez zawodniczkę tego klubu Irenę Paliszewską tytułu mistrzyni Polski w skoku wdal z miejsca, na głównych mistrzostwach Polski, które odbyły się 13 i 14 lipca br. w Krakowie. Pozatem zawodniczka ta uzyskała doskonałe wyniki w skoku wzwyż oraz rzucie dyskiem, co w rezultacie przyczyniło się do zajęcia przez klub 9 miejsca w ogólnej klasyfikacji klubów w Polsce. Jest to jedyny klub strzelecki, kóry sklasyfikowany jest w pierwszej 10-tce klubów. Pozatem przeglądając tabelę dziesięciu najlepszych wyników w bieżącym sezonie, widzimy, że zawodnik tego klubu Mirosław Zieliński w trójskoku znajduje się na 5-tem miejscu. Zawodnicy i zawodniczki w bieżącym sezonie wzięli udział we wszystkich mistrzostwach okręgowych, a częściowo i Polski.

STRZELECTWO I ŁUCZNICTWO

uprawiane są na terenie powiatu będzińskiego prawie wyłącznie przez członków Z. S., a to ze względu na specjalne warunki w jakich związek strzelecki się znajduje.

Bezpośrednio ze strzelectwem jest związana akcja odznaki strzeleckiej, którą to akcją na obszarze całego państwa, a tem samem i w powiecie będzińskim kieruje związek strzelecki. W powiecie będzińskim w ciągu niespełna jednego miesiąca przeszło przez strzelnice około 2.000 osób, w tej liczbie 250 kobiet, zużywając 20.000 sztuk amunicji, co dało możność zdobycia 1.050 odznak strzeleckich.

Zbyt mała ilość strzelnic jest powodem, który przyczynia się hamująco do rozwoju strzelectwa, drugą przeszkodą jest drożyzna pocisku.

MOTOCYKLIZM.

Strzelecki sport motocyklowy w powiecie będzińskim zorganizowany w motocyklowym klubie związku strzeleckiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, którego funkcję prezesa pełni H. Levittouse, a kapit. A. Baran, posiada w swoim gronie zawodnika tej miary co Breslauer, który odgrywa poważną rolę w motocykliźmie polskim. Pozatem członkowie tego klubu odnieśli wspaniały sukces w bieżącym roku zdobywając w Belgji puhar Federation Motocycliste de Belguique.

GRY SPORTOWE.

Poza piłką nożną, która uprawiana przez 7 klubów strzeleckich, na naszym terenie, takie gry, jak siatkówka, koszykówka, a nawet szczypiorniak i hazena są uprawiane przez wszystkie oddziały strzeleckie męskie i żeńskie.

SPORT PŁYWACKI.

jest może najmniej popularny ze wszystkich sportów uprawianych przez członków Z. S. w powiecie będzińskim, do czego w pierwszym rzędzie przyczynia się pożałowania godny stan naszych rzek. A basen pływacki w Dąbrowie niezawsze i nie dla wszystkich może być dostępny, gdyż przejazd np. z Sosnowca do Dąbrowy związany jest z kosztami, na które nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Ale i na tem polu związek strzelecki zaczyna pracować, dążąc do stworzenia warunków, które uprzystępniłyby najszerszym rzeszom młodzieży uprawianie tego pięknego sportu. W b. miesiącu komenda powiatu związku strzeleckiego przeprowadzi na basenie w Dąbrowie próbę o odznakę pływacką, nie tylko dla swoich członków ale i obcych organizacyj. Będzie to pierwszy krok w dziedzinie sportu pływackiego w Zagłębiu.

AKCJA P. O. S.

Jak dalece została posunięta akcja P. O. S. w oddziałach związku strzeleckiego powiatu będzińskiego świadczy dobitnie fakt, że został wprowadzony przez powiatową komendę Z. S. przymus posiadania P. O. S.

P. JEZIOROWSKI.

Walasiewiczówna na zawodach lekkoatletycznych w Czeladzi

Zarząd Czeladzkiego K. S. zwrócił się do mistrzyni świata Walasiewiczówny z propozycją wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych w Czeladzi.

Walasiewiczówna z wrodzoną sobie skromnością i prostotą przesłała w odpowiedzi długi list do C. K. S., wyrażając zgodę na swój start w Czeladzi.

Walasiewiczówna zaproponowała start w zawodach w trzech konkurencjach, o ile będzie odpowiednio przygotowana bieżnia.

Przedewszystkiem Walasiewiczówna zamierza podjąć próbę pobicia rekordu światowego na 250 mtr., oraz startować w biegach na 60 i 100 mtr.

Zawody z udziałem naszej szybkobiegaczki odbyć się mają w dniu 15 bm., w tym czasie bowiem Walasiewiczówna startuje w Chorzowie w zawodach Śląsk Polski — Śląsk Opolski.

Obecnie śląski OZLA. uzgodnić ma z C. K. S. godzinę zawodów, aby Walasiewiczówna tego samego dnia mogła startować w Chorzowie i Czeladzi.

Wiadomość o starcie Walasiewiczówny wywołała duże poruszenie w sferach sportowych, gdyż mistrzyni świata poraz pierwszy gościć będzie na terenie Zagłębia.

W zawodach w Czeladzi oprócz Walasiewiczówny mają wziąć udział czołowi zawodnicy z Zagłębia i częściowo ze Śląska.

HAZENISTKI POLSKIE PRZEGRAŁY.

WARSZAWA, 8. 9. (wł.) Dziś na stadjonie wojskowym w Warszawie odbył się mecz międzypaństwowy Polska— Jugosławja w hazenie.

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

Jugosławja: Cimperman, Lovrencic, Justin, Oman, Bernik, Tomijenovic, Jancic.

Polska: Stefańska, Olczakówna, Wiszniewska, Filipiakówna, Połomska, Gruszczyńska, Głażewska.

Mecz zakończył się zwycięstwem Jugosławji w stosunku 4:3 (2:2).

MECZE LIGOWE.

W dniu wczorajszym odbyło się aż pięć meczów ligowych których wyniki przedstawiają się następująco:

POGOŃ — WARSZAWIANKA 2:2 (1:2)
CRACOVIA — WISŁA 5:0 (2:0)
WARTA — ŚLĄSK 6:0 (2:0)
ŁKS. — GARBARNIA 4:1 (1:0)
RUCH — POLONJA 3:0 (2:0)

O WEJŚCIE DO LIGI.

W Katowicach odbyło się spotkanie półfinałowe o wejście do ligi pamiędzy Dębem (Katowice) a Legją poznańską.

Dąb wygrał mecz w stosunku 4:1 (1:1).

NURMI — HONOROWYM GOŚCIEM IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w 1926 roku postanowił zaprosić do Berlina słynnego biegacza fińskiego Paavo Nurmiego. kóry byłby honorowym gościem miasta.

Postanowiono także zaprosić pierwszego zwycięzcę biegu maratońskiego na Olimpjadzie w roku 1896 w Atenach, biegacza greckiego Luisa.

KRONIKA

× **Mecz Niemcy — Polska transmitowany przez radjo.** Polskie Radjo transmitować będzie w dniu 15 bm. na wszystkie rozgłośnie polskie mecz piłkarski Polska — Niemcy we Wrocławiu.

Transmisja rozpocznie się o godz. 17.35 i obejmie zakończenie meczu

—o—

DZIAŁ URZĘDOWY.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.

Autonomiczny Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie.
Adres sekretarjatu: M. Błuszcz, Będzin, ulica Cynkowa 23.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR. 21/35

1) Prostujemy pomyłkę zecerską w komunikacie Nr. 20/35 punkt 15 odnośnie terminu wylosowanych zawodów II grupy, gdzie winno być 3.XI. 35 — zamiast 31. X. 35 r., oraz 10.XI.35, zamiast 13.X. 1935 r.

2) Sprolongowano, ze względu na nie wykończenie boiska PMS. Niwka na dzień 8 września br., zezwolenie na rozegranie w dniu tym zawodów mistrzowskich KS. M. Niwka — Placówka Piaski na stadjonie KS. „09" w Mysłowicach. Wszystkie inne zawody, muszą być bezwzględnie rozegrane na boisku w tutejszym okręgu, pod rygorem weryfikowania zawodów walkowerami.

3) Podajemy do wiadomości KS. „Strzelec" Łagisza, że pismo ich z dn. 2.9.35 r. l. dz. 34/35 w sprawie darowania reszty kary graczowi Bednarczykowi załatwiono ze względów zasadniczych odmownie.

4) Podajemy do wiadomości klubów, że ze względu na święta „Nowego Roku" i „Sądnego Dnia" przesunięte zostają terminy zawodów TUR. — Nordja z dn. 29/9 na dzień 17.11.35 r., Nordja — Ząbkowice z dn. 6.10. na dzień 24.11.35 r., Czarni — Samson z dn. 29.9. na dzień 17.11.35 r., Zew — Samson z dn. 6.10. na dzień 24.11.35 r.

5) Podajemy do wiadomości KS. „Brygada" Strzemieszyce, że pismo ich z dn. 1.9.35 r. l. dz. 82/35, w sprawie przyznania im walkoweru z zawodów z „Czarnymi". spowodu brania udziału w zawodach zawieszonego gracza Gulińskiego, załatwiono ze względów zasadniczych odmownie.

6) Przesuwamy termin zawodów Orzeł — Cyklon z dn. 1.9.35 na dzień 27.10.35 r. i Zew II — Gwiazda z dn. 8/9 na 17/11 35 r.

7) Podajemy do wiadomości KS. „Cyklon" Rogoźnik, że pismo ich z dnia 3.9. 35 r., w sprawie przesunięcia im rozgrywek do czasu załatwienia spraw w starostwie załatwiono ze względów zasadniczych odmownie.

8) Wzywa się RSWF. „Gwiazda" (Sztern) Sosnowiec, do załatwienia wszelkich formalności zgłoszenia graczy w związku ze zmianą nazwy klubu do dnia 14.9.35 r. i przystąpienia do mistrzostw z dniem 22.9.35 r., w przeciwnym razie zawody weryfikowane będą walkowerami.

9) Ukarano gracza Pytlika Wincentego z S. S. „Placówka" Piaski, 2 miesięczną dyskwalifikacją od 9.9. do 8.11.35 r. włącznie, za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach w dn. 4.8.35 r.

10) Zweryfikowano następujące zawody o mistrzostwo klasy A rundy jesiennej 1.9.35 Zagłębianka — Policyjny 3:1 i 2 punkty dla Zagłębianki. 1.9.35 Hakoach — Sarmacja 1:4 i 2 pkt. dla Sarmacji, 1.9.35 Płomień — CKS. 3:4 i 2 pkt. dla CKS., 1.9.35 Brynica — Zagłębie 0:0 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Przewodniczący W. G. i D.
(—) **Jan Lorek.**
Sekretarz (—) **Zygmunt Horzelski.**

HUMOR

SZYBKI SAMOCHÓD.



— Patrz mężu, jakiś podejrzany typ idzie za nami od pół godziny.

Numer akt 1634/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, rewiru II-go Jan Duda, mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1935 r. o godz. 10 w I-szym terminie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Joska Szterna oraz spadku wakującego po Rywce Sztern nieruchomości miejskiej, położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Okrzei 4, składającej się z placu i zabudowań przeznaczonych na mieszkania i piekarnię. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. 103 i przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu. że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Komornik **JAN DUDA.**

Dnia 4 września 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

MATURYCZNE Kursy Gimnazjalne — wpisy codziennie do 10 września Katowice Państwowe Gimnazjum, ulica Mickiewicza, między godz. 18—20. Ograniczona liczba miejsc.

LOKALE

WYNAJMĘ pokój umeblowany inteligentnemu panu Mościckiego 19 m. 11 parter od 13 — 17.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr. 196624 na nazwisko Jastrząb Julja, który się unieważnia.

SKRADZIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Będzina na imię Chaima Jakóba Fojgiel.

ZGUBIONE cztery weksle in blanco z wystawienia H. Boms, dwa po tysiąc i dwa po pięćset złotych, niniejszem unieważniam. S. Melcer, Myszków.

JÓZEF KULIK zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

18. POWIEŚĆ.

Nazajutrz rano, pan Labroux mógł nacieszyć się z synem do woli. Lucuś miał się lepiej, prawie zupełnie dobrze Szczęśliwym był nad wyraz ujrzawszy swojego ojca, żywo okazując swą radość. Doktór przyszedłszy złożyć swą ranną wizytę, za jednym rzutem oka odgadł polepszenie i zapewnił, iż malec wkrótce wyzdrowieje, czem uspokojony inżynier oświadczył, iż nie chcąc przedłużać pobytu swego w Saint Gervais, odjeżdża dziś popołudniu.

— Wsiądę w Blois wieczorem, o wpół do piątej — rzekł do siostry — na pociąg idący do Paryża, i o dziewiątej tam przybędę, do Alfortville zaś w półtorej godziny później. Odjadę spokojny, z lekkiem sercem, nie obawiając się już o me ukochane dziecię. Mam ważne sprawy, wymagające mej obecności w fabryce, nie podobna jest mi przeto tu pozostawać dłużej.

Siedli do śniadania w pokoju chorego chłopczyny, którego widok ojca szczególniej rozweselał.

— Powiedzże mi — pytała brata pani Bertin. — Tzy tygodnie jak nie widziałam ciebie, cóż tam zaszło nowego w fabryce? — Jesteś zadowolonym?

XIII.

Pan Labroux uśmiechnął się.

— Czym zadowolony? — powtórzył — nie można nim być więcej, wierzaj. Jestem na drodze sławy i zbogacenia się.

— Nie jesteś dość już bogatym?— spytała pani Bertin.

— Dla siebie samego, tak. Wiadomo ci, Karolino, że moje wymagania są nadto skromnemi, jeżeli jednak marzę o wielkim majątku, to dla Lucyana, i zebrać go dlań muszę.

— Masz nowy wynalazek na planie bez wątpienia.

— Tak, rzeczywiście wynalazek genjalny, który wydany światu w ciągu lat czterech, przyniesie dwa lub trzy miljony do mojej kasy.

— Łudzisz się, łudzisz mój bracie.

— Nie, siostro! złudzenie jest tu niepodobnem. Chodzi tu o maszynę do giloszowania inetylko gładkich powierzchni lecz i konturów. Ameryka nie zapłacą mi za tę maszynę, ile zażądam. W podziw ona wprawi świat cały.

— Oby tylko ktoś się nie ubiegł w tym razie.

— Nie lękam się tego.

— Wynalazca wszystkiego się lękać powinien. Najmniejsza nieostrożność z twej strony, dopomódz może do wykradzenia ci planu.

— Ach! — moja siostro, jakże zapatrujesz się czarno na wszystko — zawołał pan Labroux z przymusowym śmiechem.

— Co chcesz? — odpowiedziała; — nie wierzę, aby miljony przynosiły szczęście tym, którzy je posiadają. Na twojem miejscu zadawalałabym się bieżącemi, a pewnemi interesami fabryki, bez ryzykowania, a skorobym zebrała kapitał dostateczny, dałabym pokój wszystkiemu. Pojmuję twoje pragnienie, lecz nie dozwalaj mu się owładać zbyt silnie.

— O! bądź spokojna. Pragnę majątku, jak to już rzekłem. nie dla siebie, ale dla dziecka! Pracuję sam wiele, przy pomocy tych, którzy mnie otaczają. — Zdaje mi się żem ci już kiedyś wspomniał o zarządzającym moją fabryką, Jakóbie Garaud? Mogę liczyć wiele na niego. — Jest on inteligentny, pracowity; jego współpracownictwo jest dla mnie tak drogie, żem go przypuścił do spółki w przyszłych dochodach, jakie mi przyniesie maszyna do gilszowania.

— Jakto, powierzyłeś mu tajemnicę swego wynalazku?

— Było to niezbędne, gdyż on ją budować będzie; zresztą znam dobrze tego człowieka, jest to uczciwy chłopak.

— Jesteś tego pewien.

— Najzupełniej!

— Tem lepiej — A ta biedna kobieta, ta młoda matka rodziny, której mąż zabity został przy wybuchu parowego kotła w twej fabryce?

— Wspominasz o niej w chwili, gdym właśnie pragnął o tem z tobą pomówić — dodał inżynier. — Jest ona dotąd jeszcze w fabryce, lecz będę zmuszony wkrótce z nią się rozłączyć.

— Oddalasz ją? — zapytała pani Bertin ze zdziwieniem.

— Tak, mimo chęci. Jestem ku te-

— Nie rozumiem tego. — Śmierć mu znaglonym. ,

jej męża, który zginął w twej służbie, nałożyła na ciebie ważny obowiązek.

— Nie myślę się uchylać od niego. Joanna Fortier jest dzielną, uczciwą kobietą, dobrą matką rodziny, lecz nie p[illegible]a zalet, potrzebnych do pilnego nadzóru tam, gdzie męska energja jest niebędną.

— Powinieneś był to rozważyć. zanim powierzyłeś jej ten obowiązek.

— Wtem właśnie zbłądziłem.

— I podpisałeś już jej zwolnienie?

— Tak. — Wykroczyła ona przeciw regułom fabryki. Zły to przykład, tolerowanym być nie może.

— Jesteś zbyt surowy.

— Nie! —a jestem tylko sprawiedliwym.

— Ale cóż pocznie ta biedna istota.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Tel 1 14. Redaktor odp. Lucjan Horski.